

Andrzej Sylwestrzak

Filozofia suwerenności i sprawiedliwości Bodinusa

Studia Prawnoustrojowe nr 1, 7-22

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

I. Artykuły

Andrzej Sylwestrzak

Katedra Prawa Konstytucyjnego
i Historii Doktryn Politycznych i Prawnych

Filozofia suwerenności i sprawiedliwości Bodinusa

1. Uwagi wstępne i metodologiczne

Jean Bodin (1530–1596), czołowy reprezentant francuskiej myśli odrodzeniowej, opracował odpowiadającą „duchowi” czasów teorię nowoczesnego państwa. Zawarł w niej wielce interesujący wykład filozofii sprawiedliwości, ujmując samą sprawiedliwość jako zasadę kreatywną w funkcjonowaniu ustrojów państwowych.

Metodologia Bodinusa zakłada ustalenie fundamentalnych dla państwa pojęć, jak suweren urzeczywistniająca suwerenność i w praktyce sprawujący władzę, przy czym podmiotowość suwerena przesądzać miała o formie ustrojowej, a metody sprawowania przezeń władzy nadawać miały każdej formie konkretne treści. Przesłanki natomiast sformułowania programu politycznego realizowanego przez państwo wyprowadzał Bodinus z oryginalnej teorii sprawiedliwości. W tym sensie myślenie Bodinusa opierało się na następujących założeniach: jeśli idea suwerenności jest podstawą w ogóle istnienia państwa, to jego forma decyduje o wewnętrznej organizacji społeczeństwa, a więc o władzy i gospodarce, natomiast koncepcja sprawiedliwości wyznacza główne cele stojące przed państwem. Podkreślić warto, iż Bodinus przypisuje sprawiedliwości wspomnianą rolę kreatywną, mianowicie w zależności od tego, jakie wartości zamierza państwo urzeczywistniać, a więc jaką koncepcję sprawiedliwości pragnie realizować, mamy do czynienia z odpowiednią jego formą, czyli ustrojem. Wykład tych założeń, jak i rodzajów sprawiedliwości, złożył się na całość wielce oryginalnej filozofii Bodinusa w jedności ujmującej trzy podstawowe czynniki – suwerenność, ustrój państwa i sprawiedliwość.

Filozofia polityczna Bodinusa daje wyraz poszukiwaniom trwałej formy ustrojowej, gwarantującej stabilność rozwoju. Było to szczególnie

cenne w dobie wojen religijnych we Francji, jak również w perspektywie rosnącej siły politycznej tzw. szlachty urzędniczej, z szeregów której wywodzili się prawnicy głoszący program wzmocnienia władzy królewskiej, zwani legistami. Dowodzili oni konieczności oparcia się przez monarchę na kategorię pomyślanej suwerenności, oznaczającej także niezależność od papieża, a nawet przewagę państwa nad Kościołem. Bodinus był przekonany o trafności tych założeń i jako legista dowodził przewagą ustroju monarchicznego, nawiązującego do sprawiedliwości „harmonicznej” i dzięki temu najlepiej urzeczywistniającemu cel główny państwa, upatrywany w zasadzie pokojowego rozwoju.

Wpływ na takie poglądy miało nie tylko skromne pochodzenie Bodinusa, ale głównie studia prawnicze w czołowym ośrodku legistów francuskich, jakim był uniwersytet w Tuluzie. Praktyka adwokacka w Paryżu, uratowanie życia w noc św. Bartłomieja (1572) oraz wczesne pisarstwo przygotowały powstanie najbardziej znanego dzieła Bodinusa *Sześć ksiąg o Rzeczypospolitej*¹, opublikowanego w 1576 r., a więc w okresie szczytowego nasilenia wojen religijnych we Francji. W ogóle rok 1576 był dla Bodinusa przełomowy. Wybrany został na delegata stanu trzeciego do Stanów Generalnych w Blois, chociaż wojny religijne we Francji, których wybuch datuje się na 1559 r., ugruntowały jego postawę jako rzecznika silnej władzy monarchicznej, gwarantującej porządek i bezpieczeństwo. Także w 1576 r. przenosi się do Laon, gdzie piastuje odziedziczony po teściu urząd prokuratora i porzuca głoszoną wcześniej ideę tolerancji, przystępując do Ligi Katolickiej.

Erudycja Bodinusa – w tym np. przywiązanie do magii liczb – wyraźnie utrudnia zrozumienie przejrzystości samej konstrukcji teoretycznych, co z pewnością odnosi się także do filozofii sprawiedliwości. Otóż pojęcie sprawiedliwości metodologicznie zamyka rozważania wokół państwa, podczas gdy punktem wyjścia jest definicja republiki. Następnie Bodinus poszukuje kryteriów klasyfikacji form ustrojowych, uzależniając je od suwerena, czyli podmiotu realizującego zasadę suwerenności. Przedstawiając własną klasyfikację ustrojów, podsumowuje poszukiwania wykładem trzech rodzajów sprawiedliwości. Chodzi bowiem o powiązanie najlepszej formy ustrojowej z optymalnym modelem sprawiedliwości. Przy takich założeniach filozofia sprawiedliwości Bodinusa nabiera cech pojęcia dynamicznego w tym sensie, iż określony rodzaj sprawiedliwości bezpośrednio kształtuje polityczne treści konkretnej formy ustrojowej. Jest to – wydaje się – wielce nowatorski wykład samej teorii sprawiedliwości, sytuujący Bodinusa obok tak znanych autorytetów, jak Platon, Arystoteles, Augustyn czy Akwinata.

¹ Jan Bodin Andegaweńczyk, *Sześć ksiąg o Rzeczypospolitej*, Warszawa 1958.

2. Filozofia suwerenności

Analiza myśli Bodinusa wymaga rozpoczęcia poszukiwań od teorii państwa, skoncentrowania się na powiązaniu fundamentalnych pojęć całej konstrukcji z kreatywną metodologicznie filozofią sprawiedliwości. Otóż podstawę rozumowania stanowi państwo: „Rzeczpospolita jest prawnym rządzeniem wielu gospodarstwami rodzinnymi i tym, co jest im wspólne, z władzą suwerenną”². Państwo jako zjawisko wyznacza ramy instytucjonalne, niezbędne do formowania kolejnych konstrukcji, a przede wszystkim podstawowej dla Bodinusa teorii suwerenności. W tym sensie państwo pozostaje wartością wyjściową, do pewnego stopnia obiektywną, a sposób jego zorganizowania zależy od rozsądnego działania, u podstaw którego leżeć powinna nowoczesna doktryna polityczna.

Idea państwa bezpośrednio łączy się z pojęciem suwerenności w tym także sensie, iż bez suwerenności państwo traci swe cechy podstawowe, w gruncie rzeczy przestaje być państwem. Natomiast „suwerenność jest absolutną i nieustającą władzą rzeczpospolitej”³, dając państwu w ogóle możliwości funkcjonowania w kategoriach bytu politycznego. Bodinus odróżnia suwerenność, jako zasadę istnienia i funkcjonowania państwa, od pojęcia suwerena, a więc podmiotu piastującego władzę. Podmiotowość suwerena decyduje natomiast o formie ustrojowej konkretnej już Rzeczypospolitej.

Zasada suwerenności oznacza możliwość stanowienia przez suwerena praw – więc jest to władza bezpośredniego formowania prawa pozytywnego⁴. Wszystkie pozostałe atrybuty wydają się pochodne względem tego pierwszego, chociaż obejmują tak doniosłe zadania, jak prawo wojny i pokoju czy bicie monety. Również cechą suwerenności jest rozpoznawanie w ostatniej instancji orzeczeń urzędników, powoływanie najwyższych funkcjonariuszy, nakładanie powinności na poddanych czy zwalnianie z obowiązków ustawowych. Jednak „prawdziwe znamiona” suwerenności opierają się na „władzy wydawania praw dla wszystkich w ogólności i każdego z osobna, oraz nieprzyjmowania praw od nikogo poza Bogiem”⁵. Tak więc, zdaniem Bodinusa, legitymacja suwerena do stanowienia prawa pozytywnego nie uzasadnia przekształcenia jego władzy w absolutyzm, ponieważ podporządkowanie się prawu Bożemu – a nawet prawu natury – stwarza stałą hierarchię źródeł prawa. Prawa wyższe

² Ibidem, s. 11, por. także uwagi G.L. Seidlera, *Przedmarksowska myśl polityczna*, Kraków 1974, s. 472–473.

³ *Sześć ksiąg o Rzeczypospolitej*, s. 88.

⁴ „Albowiem książę lub diuk, który posiada władzę wydawania praw dla wszystkich swych poddanych w ogólności i każdego z osobna, nie jest suwerenem, jeżeli przyjmuje ustawę od wyższego lub równego sobie”. Ibidem, s. 188.

⁵ Ibidem.

w tej hierarchii okazują się gwarancjami rozsądnego działania suwerena, ponieważ ich naruszenie dowodziłoby degradacji rządów poprzez ich osunięcie się w otchłań tyranii. Zwierzchnictwo prawa Bożego i naturalnego nad prawem pozytywnym, a więc nad suwerenem, okazuje się podstawą realizacji poczucia sprawiedliwości. Rezultatem takiego pojmowania źródeł prawa będą rządy umiarkowane i rozsądne, przynoszące korzyści zarówno poddanym, jak państwu.

Suwerenność, będąc władzą niepodzielną i „wieczną”, jest realizowana na zewnątrz w polityce międzynarodowej i „wewnątrz” względem poddanych. Nie budziła wątpliwości Bodinusa właśnie „niepodzielność” suwerenności w całości urzeczywistnianej przez suwerena, stąd był on przeciwnikiem wszelkich teorii ustrojów „mieszanych”, szczególnie w odniesieniu do współczesnej sobie Francji – pozostającej „czystą monarchią”⁶. Teoretycznie, w rozumowaniu Bodinusa, suwerenność jako zasada państwa decyduje w ogóle o jego istocie, stając się w ten sposób polityczną treścią czy – odwołując się do metodologii Akwinaty – jego „essencją”. Tylko w oparciu o takie założenia mógł Bodinus porównać „majestat” suwerennego księcia do Boga, „którego jest on obrazem na ziemi”⁷. Tak pomyślana suwerenność jest podstawą urzeczywistniania w państwie sprawiedliwości. Wprawdzie Bodinus wymienia trzy rodzaje sprawiedliwości, to jednak w każdej z nich mamy do czynienia wyłącznie ze „sprawiedliwością”. Natomiast szansa realizacji samej sprawiedliwości pojawia się wyłącznie z chwilą powstania władzy suwerennej.

3. Podstawowe formy ustrojowe

Przede wszystkim podmiotowość suwerena decyduje o formie ustrojowej państwa. Jeśli władza należy do jednostki, mamy do czynienia z monarchią, władza grupy oznacza arystokrację, natomiast rządy ludu kształtują formę demokracji⁸. To rozróżnienie jest ważne nie tylko z punktu widzenia teorii suwerenności, lecz również z punktu widzenia teorii sprawiedliwości. Otóż poszczególne rodzaje sprawiedliwości urzeczywistniane

⁶ Por. J. Baszkiewicz, *Absolutyzm francuski. Jean Bodin*, w: J. Baszkiewicz F. Ryszka, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1969, s. 190.

⁷ „Ponieważ nie ma na ziemi po Bogu nikogo większego od suwerennych książąt i ponieważ są oni przezeń ustanowieni jako jego namiestnicy, ażeby rozkazywali innym ludziom, trzeba zwracać uwagę na ich godność, aby z całym posłuszeństwem uszanować i uczyć ich majestat, myśleć i mówić o nich z pełną czcią, albowiem ten, kto znieważa swego suwerennego księcia, znieważa Boga, którego jest on obrazem na ziemi”. Ibidem, s. 171.

⁸ „Jeśli suwerenność należy do jednego jedyne go księcia, nazwiemy je monarchią; jeśli cały lud ma w tym udział, powiemy, że państwo jest ludowe, a jeśli tylko mniejsza część ludu, orzekniemy, że państwo jest arystokratyczne i używać będziemy tych słów, aby uniknąć pomieszania i niejasności, jakie pochodzą od różnorodności rządzących, dobrych lub złych, co dawało niektórym okazję do przyjmowania więcej niż trzech rodzajów rzeczpospolitych”. Ibidem, s. 227.

są w konkretnych formach ustrojowych. Zanim jednak rozpatrzmy to zjawisko, wcześniej poddamy analizie opisane przez Bodinusa formy rządów. Otóż opracowując własną klasyfikację ustrojów, polemizuje Bodinus z filozofami wymieniającymi inne formy, jak uczynili to Platon, Arystoteles czy Machiavelli. Nie jest jednak do końca konsekwentny, ponieważ każdy z przedstawionych ustrojów dzieli na dalsze trzy postacie: królewską, patrymonialną i tyrańską⁹, co w sumie daje już dziewięć form ustrojowych.

Ustrojem najważniejszym pozostaje dla Bodinusa monarchia, w której suwerenem jest jednostka, najlepiej pochodzenia arystokratycznego. Bodinus odrzuca tradycyjnie już wyprowadzane z filozofii starożytnej Hellady proste przeciwstawienie monarchii i tyranii, wyróżnia natomiast w ramach monarchii trzy wspomniane formy: monarchię królewską, patrymonialną i tyrańską. Oczywiście najlepsza jest monarchia królewska, gwarantująca harmonię poszanowania prawa Bożego, prawa natury i prawa pisanego. „Monarchia tedy królewska – pisze Bodinus – albo prawowita jest to taka monarchia, w której poddani słuchają praw monarchy, a monarcha praw natury, pozostawiając przyrodzoną wolność i własność dóbr poddanym”¹⁰. Także monarchia królewska stwarza najlepsze szanse urzeczywistnienia „sprawiedliwości harmonicznej”. Drugą postacią jest monarchia patrymonialna – bardziej eksponująca władztwo panującego nad majątkami poddanych. Odwołajmy się do definicji Bodinusa: „monarchia patrymonialna jest to taka monarchia, w której książę jest uczyniony panem majątku i osób prawem oręża i słusznej wojny, rządząc poddanymi jak ojciec rodziny swymi niewolnikami”¹¹. Trzecią i oczywiście powszechnie potępianą jest monarchia tyrańska, pojawiająca się w sytuacji, „gdzie monarcha lekceważąc prawa natury, nadużywa osób wolnych jak niewolników, oraz majątku poddanych jak swego”¹². O ile monarchia królewska najbardziej sprzyja urzeczywistnieniu wspomnianej „sprawiedliwości harmonicznej”, o tyle dwie pozostałe formy rządów monarchicznych takich możliwości już nie posiadają, przy czym monarchia tyrańska jest zaprzeczeniem jakiegokolwiek praworządności, odpowiadając Platońskiemu czy Arystotelesowskiemu modelowi tyranii.

Monarchia królewska, będąca rezultatem racjonalnych rządów, gwarantuje poszanowanie prawa pisanego poprzez jego zgodność z prawami

⁹ „Ta sama różnica zachodzi w państwie arystokratycznym i ludowym, albowiem jedno i drugie może być prawowite, patrymonialne albo tyrańskie w sposób, o jakim mówiłem; słowem zaś »tyrania« oznacza się także niesforny stan rozwścieżonego ludu, jak to bardzo dobrze powiedział Cynceron”. Ibidem, s. 256.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ Ibidem.

¹² Ibidem.

natury, a w najwyższej instancji z prawami Bożymi. Prawom natury odpowiada zupełnie szczególny rodzaj „sprawiedliwości naturalnej”, która „ukazuje się i daje rozpoznać i jest tak jasna i świetna, jako blask słońca”¹³. Wszystkie cnoty monarchy biorą tutaj za punkt wyjścia jego respekt dla prawa Bożego, a mądrość rządów, umiarkowanie czy poszanowanie praw poddanych są tego pochodną. W monarchii królewskiej formuje się najbardziej racjonalny system prawa, gdzie prawo natury, będące prostą realizacją prawa Bożego, znajduje kontynuację w postanowieniach prawa pozytywnego. Przy tych założeniach prawo pisane staje się „władczynią” i „królową”, gwarantującą powstanie „słodkiej” harmonii między poddanymi a panującym.

Nie jest tak ważne natomiast samo pochodzenie władzy panującego. Najlepiej wprawdzie wygląda, gdy jest ona dziedziczna, chociaż w równym stopniu pochodzić może z elekcji, darowizny, nadania bądź nawet przekazania testamentowego¹⁴. Zasadą powinno być umieszczenie „depozytu” władzy w rękach monarchy wyłącznie drogą prawną. Kryterium zatem legalności samego aktu kreacji władzy posiada dla Bodinusa w monarchii królewskiej istotne znaczenie. Staje się przesłanką rozsądnego funkcjonowania całego państwa, opartego na harmonicznym systemie zgodności prawa Bożego, prawa natury z prawem pisanim. Tak pojmowana legitymizacja władzy stanowi moralną przesłankę ustanawiania sprawiedliwości najwyższej klasy, jaką jest „sprawiedliwość harmoniczna”. Tą drogą dochodzi Bodinus do zarysu późniejszej pozytywistycznej teorii państwa prawa, w którym praworządność opiera się na gwarancjach znajdujących zakotwiczenie w jego humanistycznych treściach.

Drugą formą ustrojową, stosownie do podmiotowości suwerena, jest państwo arystokratyczne, które również przybrać może trzy formy: patrymonialną, prawowitą i fakcyjną¹⁵. W definicji tego ustroju odwołajmy się do Bodinusa: „Arystokracja jest formą rzeczypospolitej, gdzie mniejsza część obywateli rozkazuje pozostałym w ogólności oraz każdemu ze wszystkich obywateli z osobna, z władzą suwerenną”¹⁶. Bodinus dodaje, iż tę formę w starożytności nazywano oligarchią, a zasadą ustrojową pozostaje tutaj władza mniejszej części obywateli „nad całością i każdym z osobna”. Ustrój arystokracji formuje szczególne przesłanki sprzyjające urzeczywistnianiu „sprawiedliwości geometrycznej”, a więc wyraźnie innego modelu sprawiedliwości niż najbardziej doskonała sprawiedliwość

¹³ Ibidem, s. 265.

¹⁴ W innym miejscu Bodinus pisze: „Ponieważ tedy monarchia jest najpewniejszą ze wszystkich postaci rzeczypospolitych, a między monarchiami królewska jest najpiękniejsza, omówmy, czy lepiej, aby przechodziła ona prawem dziedziczenia, czy przez elekcję”. Ibidem, s. 590.

¹⁵ Ibidem, s. 292.

¹⁶ Ibidem.

harmoniczna. Bodinus jednak nie przedstawił bliższej analizy arystokracji, a w szczególności trzech jej form, zadowalając się jedynie ogólnymi uwagami dotyczącymi samej zasady tego ustroju.

Trzecim typem państwa, stosownie do podmiotowości suwerena, okazuje się ustrój demokratyczny. „Państwo ludowe jest formą rzeczypospolitej, gdzie większość ludu razem rozkazuje suwerennie pozostałym zbiorowo i każdemu z całego ludu z osobna. Zasadniczą cechą państwa ludowego obserwujemy w tym, że większość ludu ma rozkazodawstwo i władzę suwerenną nie tylko nad każdym z osobna, ale także nad mniejszą częścią całego ludu razem”¹⁷. W analizie demokracji Bodinus nie przywiązuje większej wagi do założonych metodologicznie prawidłowości jej wewnętrznego podziału na trzy formy: królewską, patrymonialną i tyrańską, lecz rozważa możliwość połączenia demokracji z monarchią i arystokracją. Otóż – jak się wydaje – rządy królewskie ze swej istoty stanowią zaprzeczenie ustroju demokratycznego. Tak samo zresztą, chociaż w mniejszym stopniu, rządy arystokratyczne.

W rzeczywistości tak jednak nie jest. Otóż mimo założonej przez Bodinusa prostej sprzeczności i braku logiki w konstruowaniu tzw. mieszanych form ustrojowych, on sam uległ atrakcyjnej hipotezie łączenia rządów demokratycznych z monarchią i arystokracją. Twierdzi mianowicie, iż połączenie monarchii z „rządzeniem ludowym” daje rezultat w postaci „najlepiej zabezpieczonej monarchii”. To samo dotyczy arystokracji, która dzięki zasadzie rządów ludowych staje się „bardziej zwarta i zabezpieczona, niż gdyby ustrój i rządzenie były arystokratyczne”¹⁸. Zastrzega się jednak, iż niezależnie od „stopniowości” tego typu ustroju, samo rządzenie nie ulega jakiejś relatywizacji, ponieważ suwerenność nie może być „stopniowalna”, pozostając jednolitą i niepodzielną¹⁹. Z oczywistych względów ustrój demokratyczny opiera się na zasadzie sprawiedliwości zmierzającej do wyrównania zamożności obywateli, zwanej przez Bodinusa sprawiedliwością arytmetyczną. Na tym tle, w nawiązaniu do własnej teorii trzech składników duszy, mianowicie: „pospolitego rozsądku”, czyli duszy imaginatywnej, „rozumu” i części „intelektualnej”, wyróżnia odpowiednie stany społeczne. Kapłani i filozofowie powołani do badania nauk boskich i tajemnych – odpowiadają duszy intelektualnej. Urzędnicy zajmujący się rozkazywaniem i sądzeniem – odpowiadają rozumowi, natomiast pospólstwo wykonujące pracę i „sztuki mechaniczne” – kieruje się zdrowym rozsądkiem²⁰. Nie przenosi jednak Bodinus teorii składników duszy bezpośrednio na formy ustrojowe czy odpowiadające im koncepcje sprawiedliwości.

¹⁷ Ibidem, s. 294.

¹⁸ Ibidem, s. 295.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Ibidem, s. 458.

Państwo demokratyczne potencjalnie opiera się na wyjątkowo twórczych założeniach. Sprawiedliwość wyrównawcza, a więc arytmetyczna, zmierza do zagwarantowania każdemu obywatelowi jednakowego wpływu na rządzenie oraz posiadania w miarę jednakowych przywilejów²¹. Ludzie z natury dążą do zagwarantowania sobie równości z wykluczeniem przywilejów; „karmicielką zgody jest równość” gwarantująca sprawiedliwość, pokój bez obawy „tyranii, okrucieństwa czy wymuszania”. Ponadto rządy ludowe sprzyjają formowaniu talentów wyróżniających się jednostek we wszystkich dziedzinach²². Wydaje się również, że tylko w państwie ludowym „ustawa jest panią i mistrzynią dla wszystkich”, tworząc w sumie zespół cech zdecydowanie wyróżniających demokrację. W praktyce tak jednak nie jest. Otóż te wszystkie argumenty porównuje Bodinus do „delikatnych i zręcznych pajęczyn” zaciemniających właściwy osąd tego ustroju. W rzeczywistości bowiem trudno wyobrazić sobie utrzymanie ustroju opartego na choćby równości majątkowej. Sama natura przysposobiła jednych ludzi do rządzenia, innych do słuchania, jednych uczyniła rozsądnymi i umiarkowanymi, innych szalonymi i nierozumnymi. Także idealnie pomyślana demokracja musi oznaczać rządy dosłownie całego ludu, a to w praktyce jest po prostu niemożliwe. W rezultacie okazuje się, iż realizacja sprawiedliwości wyrównującej, a więc arytmetycznej, opierając się na atrakcyjnych założeniach teoretycznych, w praktyce bywa wręcz niemożliwa do osiągnięcia.

4. Filozofia sprawiedliwości

Podsumowaniem rozumowania Bodinusa jest nowa w jego przekonaniu filozofia sprawiedliwości. „Dodajmy także, że najpiękniejsze zakończenie, jakie można zrobić w tym dziele, jest o sprawiedliwości jako o fundamencie wszelkich rzeczypospolitych, a o takim znaczeniu, że sam Platon zatytułował swe książki o rzeczypospolitej księgami o prawie, czyli o sprawiedliwości”²³. Zmiana suwerena jest dla Bodinusa rewolucją, a więc i zmiana systemu sprawiedliwości oznaczać musi rewolucję. Zatem sprawiedliwość posiada u Bodinusa wyraźne cechy dynamiczne, mianowicie kreatywnie oddziałuje na formę i treści ustrojowe państwa. Nie jest możliwa jedynie prosta zmiana suwerena, zawsze wiąże się ona z rewizją dotychczasowego systemu sprawiedliwości i w tym znaczeniu nowy ustrój bezpośrednio kształtuje nowe treści sprawiedliwości.

²¹ Ibidem, s. 539.

²² „Zawsze w demokracjach bywały największe osobistości w orężu i w prawach, i najwięksi mówcy, prawnicy, rzemieślnicy, jakich nie ma w innych rzeczpospolitych, gdzie zmowa niewielu panów między sobą i zazdrość o sławę monarchy przeszkadza poddanym w dążeniu do czegoś wielkiego”. Ibidem, s. 540.

²³ Ibidem, s. 599.

Wykład samego pojęcia i klasyfikację sprawiedliwości przedstawia Bodinus w końcowych rozdziałach *Sześciu ksiąg o Rzeczypospolitej*, nawiązując także do swego wcześniejszego pisarstwa²⁴. Przede wszystkim zaczyna od definicji: „sprawiedliwością nazywam właściwy podział nagród i kar i tego, co się prawnie należy każdemu”²⁵. Tak pojmowaną sprawiedliwość dzieli, jak wiadomo, na trzy formacje: arytmetyczną, geometryczną i harmoniczną. Mianowicie: „proporcją geometryczną jest ta, która opiera się na stosunku podobieństwa, a proporcją arytmetyczną jest ta, która opiera się na tym samym stosunku. Proporcją harmoniczną jest złożona z tych dwóch, a niemniej jednak różni się i od jednej, i od drugiej. Ta pierwsza jest podobna, druga jest równa, a trzecia jest częściowo równa i podobna”²⁶. Zatem najprostszą byłaby sprawiedliwość arytmetyczna, gdzie zasadą jest dążenie do równości wszystkich. Swego rodzaju nierównością, czyli proporcjonalnością, jest sprawiedliwość geometryczna. „Rządy geometryczne są te, które dostosowują każdego do jemu podobnego”²⁷.

W aspekcie społecznym odwołanie się zarówno do sprawiedliwości arytmetycznej, jak geometrycznej pociąga za sobą w rzeczy samej wiele niesprawiedliwości. Mianowicie przy sprawiedliwości arytmetycznej, eksponującej prawa ludu, „szlachta jest poniżona”, natomiast przy sprawiedliwości geometrycznej „zepchnięci w dół są ubodzy”. Tak więc sprawiedliwość geometryczna jest apriorycznie założonym systemem wyraźnych nierówności społecznych. Z pewnością nie są to nierówności skrajne, ponieważ jest ona jedną z postaci sprawiedliwości, ale jednak są to nierówności sankcjonujące przewagę określonych grup społecznych, np. szlachty nad ludem. Najlepszym wyjściem z tej sytuacji jest odwołanie się do sprawiedliwości harmonicznnej: „natomiast rządy harmoniczne łączą proporcje równe i podobne, jak tylko to jest możliwe i nie chcą mieszać ze sobą wszystkich ludzi różnych stanów”²⁸. Bodinus zauważa, iż o sprawiedliwości arytmetycznej i geometrycznej pisali Platon i Arystoteles, jednak nie poszukiwali wzorca najbardziej przydatnego społecznie, jakim okazuje się właśnie sprawiedliwość harmoniczną.

Sprawiedliwość arytmetyczna, a więc równościowa, niesie – zdaniem Bodinusa – egalitarny schemat w rozwiązywaniu podstawowych spraw

²⁴ Bodinus w 1578 r. – a więc dwa lata po *Sześciu księgach o Rzeczypospolitej* – opublikował w Paryżu książkę *Iuris universi distributio*, napisaną jednak przed tą pracą, dlatego też obficie czerpał z zawartych tam rozważań wokół sprawiedliwości, którymi kończy słynny traktat o rzeczypospolitej. Por. także Z. Izdebski, *Wstęp do: Sześciu ksiąg o Rzeczypospolitej*, Warszawa 1958, s. XXVIII.

²⁵ Ibidem, s. 600.

²⁶ Ibidem, s. 601.

²⁷ Ibidem, s. 602.

²⁸ Ibidem.

ustrojowych²⁹. Sprawiedliwość geometryczna wymaga natomiast prowadzenia ciągłej interpretacji prawa, naginając go do założonych nierówności społecznych i powodując w rezultacie ogólniejszą niepewność jego obowiązywania. Tak więc o ile przy sprawiedliwości arytmetycznej prawo w swych egalitarnych wzorcach jest stosowane z prymitywną bezwzględnością, o tyle w sprawiedliwości geometrycznej prawo spotyka się ze zbyt daleko idącą interpretacją, niekiedy doprowadzającą do celów przeciwnych niż założone. Rezultaty społeczne zarówno sprawiedliwości geometrycznej, jak arytmetycznej są mało satysfakcjonujące. Państwo arystokratyczne, będąc oparte na przewadze „szlachty i bogatych”, daje im władzę i honory, „nie pozostawiając ubogim nic oprócz poddaństwa i posłuchu”. Natomiast państwo demokratyczne „rozdziela pieniądze, zdobycze, podboje, urzędy, zaszczyty i beneficja równo, bez wyróżniania wielkiego lub małego, czy pochodzenia szlacheckiego lub gminnego”³⁰. W sumie zarówno rządy demokratyczne, jak arystokratyczne wydają się wadliwe, chociaż „znośniejszym”, ponieważ „bardziej zbliżonym do harmonicznej łagodności”, jest ustrój arystokratyczny, a tym samym koncepcja sprawiedliwości geometrycznej³¹.

5. Apoteoza harmoniczności

W tej sytuacji rozwiązaniem optymalnym okazuje się „sprawiedliwość harmoniczna” – w jednośći ujmująca cechy sprawiedliwości arytmetycznej i geometrycznej. „Natomiast rządy harmoniczne łączą proporcje równe i podobne, jak tylko to jest możliwe i nie chcą mieszać ze sobą wszystkich ludzi różnych stanów”³². W praktyce, jak powiada Bodinus, sprawiedliwość harmoniczna powinna łączyć cztery elementy: prawo, słusność wykonania prawa i powinności urzędnika „czy to w wymiarze, czy w rządzeniu państwem”³³. Sprawiedliwość harmoniczna okazuje się wartością „wypośrodkowaną” między obiema poprzednimi koncepcjami sprawiedliwości. W rezultacie zastosowania sprawiedliwości arytmetycznej rządy demokratyczne, a w rezultacie sprawiedliwości geometrycznej rządy arystokratyczne w rzeczy samej „rujnują państwo”. Natomiast sztuka „połączenia razem” obu sprawiedliwości daje sprawiedliwość harmoniczną, służącą „zachowaniu państwa”³⁴. Historia ustrojów – zdaniem

²⁹ „Szlachta jest poddana tym samym karom, co pospólstwo, grzywny są równe dla bogatych i dla biednych, ta sama zapłata przypada silnym i słabym, dowódcy i żołnierzowi”. Ibidem, s. 603.

³⁰ Ibidem, s. 619.

³¹ Ibidem, s. 620.

³² Ibidem, s. 602.

³³ Ibidem, s. 604.

³⁴ Ibidem, s. 605.

Bodinusa – potwierdza szczególną prawidłowość. Mianowicie zarówno państwo demokratyczne, jak arystokratyczne, mając na celu zachowanie własnego bytu, a więc suwerenności, nigdy nie odwołuje się bezwzględnie w pierwszym wypadku do sprawiedliwości arytmetycznej, w drugim – do geometrycznej. Obydwa te ustroje muszą przyjąć wzorce sprawiedliwości „ze sobą mieszać w proporcję harmoniczną dla zachowania siebie”³⁵. Otrzymuje się w ten sposób model jakiejś żywiolowo powstałej sprawiedliwości „wymieszanej”, chociaż rozstrzygnięciem najbardziej właściwym pozostaje teoria „sprawiedliwości harmoniczej”.

Ze społecznego punktu widzenia realizacja „sprawiedliwości harmoniczej” powoduje osiągnięcie w jedności najlepszych cech ustroju demokratycznego i arystokratycznego, których każdy z tych ustrojów z osobna urzeczywistnić nie może. „Widoczne jest – powiada Bodinus – że w sądach suwerennych, korporacjach i kolegiach złożonych z ludzi różnego stanu, sprawiedliwość jest lepiej wymierzana, niż gdyby byli tylko jednego stanu. Otóż nie ma sposobu na powiązanie małych z wielkimi, gminu ze szlachcią, ubogich z bogatymi, jak tylko przez udzielanie urzędów, stanowisk, godności i beneficjów ludziom, którzy na nie zasługują”³⁶. Tak więc „sprawiedliwość harmoniczna” byłaby miarą, według której następuje ocena przydatności jednostki w jej służbie na rzecz dobra ogólnego, jakim jest urząd i funkcjonowanie państwa.

Monarchia królewska, zdaniem Bodinusa, najbardziej sprzyja osiągnięciu pełnej sprawiedliwości, a więc sprawiedliwości harmoniczej. Państwa o ustroju arystokratycznym lub demokratycznym pozostają wprawdzie zintegrowanymi systemami politycznymi, lecz nie posiadają tej zupełnie szczególnej wewnętrznej więzi łączącej wszystkie elementy życia społecznego. Więzy taka jest możliwa do osiągnięcia jedynie w ustroju monarchicznym, gdzie „rozum” panującego sprzyja eksponowaniu cech najbardziej pożądanym, przy tłumieniu emocji w jednakowym stopniu destrukcyjnych dla jednostki i społeczności. „Gdy dusza rozumna jest kierowana przez roztropność, chęć pomsty przez wielkoduszność, zwierzęca żądza przez umiarkowanie, a intelekt wznosi się do boskiej kontemplacji, wówczas ustala się nader harmonijna sprawiedliwość, która daje każdej części duszy to, co do niej należy”³⁷. W rezultacie wszystkie stany społeczne prowadzone i reprezentowane przez monarchę „zgadzają się ze sobą i ze swoim królem”, działając na rzecz dobra wspólnego, jakim jest państwo o ustroju monarchicznym w formie królewskiej.

³⁵ Ibidem, s. 617.

³⁶ Ibidem, s. 624.

³⁷ Ibidem, s. 627.

6. Cele wyższe – pokój i prawo Boże

Praktycznym rezultatem panowania w monarchii królewskiej „sprawiedliwości harmonicznej” jest pokój jako dzieło najbardziej konstruktywne tak z punktu widzenia wewnętrznego, jak zewnętrznego rozwoju państwa. „Pokój – pisze Bodinus – przedstawia harmonijność, jest jedynym celem i uwięzieniem wszelkich praw, orzeczeń i prawdziwie królewskich rządów, jako że sprawiedliwość harmoniczna jest celem rządów geometrycznych i arytmetycznych”. W rezultacie „pokój” i „harmonia” stają się trwałą i najbardziej właściwą podstawą rządów monarchicznych, decydując o „treściach” tego najlepszego z ustrojów.

Ostateczną i najważniejszą przesłanką świadczącą o niekwestionowanych przewagach rządów monarchicznych pozostaje argument, iż monarchia gwarantuje powstanie „rozumnej” i „naturalnej” hierarchii w podporządkowaniu prawa pozytywnego prawu Bożemu. Bodinus wyprowadza go z założenia, iż monarcha reprezentuje najwyższy autorytet, oczywiście w zakresie władzy państwowej, wzorowany na autorytecie Boga³⁹. Staje się tym samym gwarantem zachowania najbardziej właściwej hierarchii w pojmowaniu systemów prawa, gdzie prawo Boże wyznacza podstawowe zasady kształtowania prawa pisanego, stanowionego przez monarchę. Przy tych założeniach „sprawiedliwość harmoniczna”, będąc oczywiście rodzajem sprawiedliwości stosowanej praktycznie, opiera się na przesłankach deistycznych, także mając na uwadze możliwości jej osiągnięcia w oparciu o fundament wcześniejszej zgodności prawa pisanego z prawem Bożym. Ta właśnie konkluzja kończy całość rozważań filozoficznych, zawartych w pomnikowym dziele, jakim jest *Sześć ksiąg o Rzeczypospolitej*, przy czym renesansowa osobowość Bodinusa, także w przedstawieniu wyrazistej i twórczej koncepcji suwerenności oraz sprawiedliwości, zajmuje trwałe miejsce wśród myślicieli wyznaczających nowe horyzonty w filozofii państwa, pozostające w założeniach aktualne do chwili obecnej.

7. Próba podsumowania

W podsumowaniu filozofii sprawiedliwości Bodinusa, ujmowanej na szerszym tle ogólniejszych założeń jego teorii państwa, wskazać można kilka problemów.

³⁸ Ibidem, s. 629.

³⁹ „I zupełnie tak samo, jak jedność nad trzema pierwszymi liczbami, intelekt nad trzema częściami duszy, niepodzielny punkt nad linią, powierzchnią i bryłą, tak też można powiedzieć, że ten wielki Król nad wiekami, jedyny, czysty, prosty, niepodzielny, unoszący się ponad światem elementarnym, niebiańskim i rozumowym, łączy wszystkie trzy razem, sprawiając, że lśni splendor jego majestatu i słodycz boskiej harmonii w całym tym świecie, na wzór którego mądry książę powinien urządzić i rządzić swoim królestwem”. Ibidem, s. 632–633.

Po pierwsze, Bodinus był rzecznikiem – według dzisiejszej terminologii – ustroju państwa prawa, ponieważ zasadniczy cel, jaki stawiał zarówno przed państwem, jak i prawem, sprowadzał się do uformowania rządów w zarysie odpowiadających współczesnej teorii państwa prawa. W swej filozofii politycznej Bodinus – zakładając spełnienie dla istnienia państwa warunków podstawowych, jakimi są suwerenność i suweren – poszukiwał ustroju najbardziej sprawnego w stanowieniu i poszanowaniu rozsądnych praw. W rezultacie wyraźne przewagi, jakie łączył z koncepcją sprawiedliwości harmonicznej, okazują się rezultatem spełnienia szeregu przesłanek prowadzących do ustanowienia takiego właśnie systemu prawa. Zarówno harmonia praw Bożych, praw natury, jak i praw pisanych oraz będąca następstwem tego sprawiedliwość harmoniczna, dowodzą osiągnięcia celu podstawowego, sprowadzającego się nie tylko do istnienia rozsądnego systemu prawa, ale głównie do ustanowienia gwarancji jego przestrzegania. Państwo prawa Bodinusa nie jest więc mitem poszanowania prawa w ogóle, okazuje się natomiast systemem politycznym, formującym warunki stanowienia dobrego prawa, odpowiadającego wymogom sprawiedliwości harmonicznej, ponieważ poszanowanie takiego właśnie prawa gwarantuje powstanie nowoczesnej państwowości.

Po drugie, Bodinus zakłada, iż hierarchia i harmonia systemów prawa staje się wewnętrzną gwarancją poszanowania sprawiedliwości. Mówiąc o różnych systemach prawa, ma na uwadze hierarchię zgodności prawa pisanego z prawem natury oraz w najwyższej instancji zgodności całości z prawem Bożym. Na tym tle wprowadza szczególną terminologię „sprawiedliwości naturalnej”, oddającą właśnie racjonalnie określone miejsce prawa pozytywnego w systemie idealistycznie pomyślanych źródeł prawa. Tak pojmowana harmoniczność prawa formuje przesłanki sprawiedliwości harmonicznej, realizując dwa cele podstawowe: silną władzę spełnianą najlepiej przez monarchę oraz autorytet rządów sprowadzający się do racjonalnych zasad organizacji całości, gdzie podstawne wydają się obawy przekształcenia państwa w system autorytarny lub – według pojęć ówczesnych – monarchii w tyranie. Bodinus nawiązuje do metodologii Akwinaty, zdaniem którego również harmonia systemów prawa osiągnięta jest poprzez poszanowanie apriorycznie założonej hierarchii bytów, w tym hierarchii systemów prawa. Zatem nowoczesność myślenia Bodinusa sprowadza się do próby ujęcia w jedności idei suwerenności monarchy, stanowienia racjonalnego prawa oraz silnych rządów urzeczywistniających zasady sprawiedliwości harmonicznej.

Po trzecie, w myśleniu Bodinusa idea sprawiedliwości staje się integralną częścią całego systemu pojęciowego, tłumaczącego funkcjonowanie państwa. Jeśli punktem wyjścia jest idea suwerenności, to punktem dojścia okazuje się idea sprawiedliwości, w tym sprawiedliwości harmonicznej.

Przy tych założeniach Bodinus po raz pierwszy w historii myśli politycznej wymienił trzy oryginalne i podstawowe w jego filozofii rodzaje sprawiedliwości: arytmetyczną, geometryczną i harmoniczną, nadając każdej z nich określone cechy dynamiczne. Dynamika problemu nie sprowadza się tylko do jednostronnego kształtowania sprawiedliwości przez ustrój państwowy. Z równym skutkiem założyć możemy proporcję odwrotną, polegającą na tym, iż określona koncepcja sprawiedliwości – o czym wspomniano na wstępie – może kształtować państwo i prawo. Idealizm, a nawet mistycyzm Bodinusa sprowadza się do przedstawienia walorów sprawiedliwości harmonicznej, by za pomocą tak określonego celu wskazywać kierunki ustanawiania nowych instytucji ustrojowych, zmierzających do jej realizacji. W tym sensie traktować możemy o problemie dynamicznego oddziaływania sprawiedliwości na państwo i prawo, przy czym Bodinus jednoznacznie sugeruje, iż zawsze powinna to być sprawiedliwość harmoniczna jako najwyższa postać sprawiedliwości. Nie chodzi tylko o samo poczucie hierarchii, lecz o katalog apriorycznie założonych treści, jakich nosicielem jest właśnie sprawiedliwość harmoniczna, będąca w każdej sytuacji historycznej syntezą sprawiedliwości arytmetycznej i geometrycznej. Także dynamika sprawiedliwości w jej oddziaływaniu na ustrój państwowy znajduje potwierdzenie w założeniu, iż nie tylko zmiana suwerena oznacza rewolucję. Taką samą rewolucję oznaczać może zmiana filozofii sprawiedliwości u podstaw państwa i prawa.

Po czwarte, zdaniem Bodinusa, wzorce sprawiedliwości arytmetycznej i geometrycznej nie występują i nie powinny występować w praktyce w postaci idealnej. Byłoby to zjawisko szkodliwe, wręcz dla państwa niebezpieczne. Nie dotyczy to oczywiście „sprawiedliwości harmonicznej”, która – w przeciwieństwie do dwóch poprzednich – powinna być urzeczywistniana z maksymalnym natężeniem zarówno w płaszczyźnie prawa, jak i jego praktycznej realizacji. Można postawić nawet tezę dalej idącą: pełniejsze urzeczywistnianie sprawiedliwości harmonicznej prowadzić powinno w sposób bezpośredni do pogłębiania suwerenności i rozsądnych rządów suwerena. Taka konkluzja okazuje się rezultatem potencjalnych treści samej idei sprawiedliwości, a sprawiedliwości harmonicznej w szczególności. Dwie wcześniejsze jej postacie – sprawiedliwość arytmetyczna i geometryczna – są jakby niższymi stadiami osiągnięcia wzorców racjonalnego ustroju państwowego. Stąd ich niepełna realizacja w praktyce powinna być zasadą postępowania, podczas gdy odwrotnością jest tutaj sprawiedliwość harmoniczna, gdzie skrajna dynamika jej urzeczywistniania okazuje się zjawiskiem zalecanym, wręcz wymogiem i kryterium decydującym o właściwej drodze przyjętej w kształtowaniu państwa i prawa. Dynamiczne spojrzenie na teorię sprawiedliwości Bodinusa pozwala sformułować konkluzję – na tle niepełności realizacji sprawiedliwości arytmetycznej i geometrycznej – dotyczącą podstawowej zasady

postępowania zdeterminowanego świadomością niewyczerpanej wręcz głębi inspiracji, jaką niesie ze sobą sprawiedliwość harmoniczna.

Po piątę, Bodinus traktuje sprawiedliwość harmoniczną jako swego rodzaju syntezę obu poprzednich form sprawiedliwości. Podkreśla, iż świadomość zalet i wad zarówno sprawiedliwości arytmetycznej, jak geometrycznej stać się powinna fundamentem przejścia do najwyższej jej postaci, jaką jest sprawiedliwość harmoniczna. Nie przedstawia jednak bardziej precyzyjnych metod, z jednej strony, krytycznej oceny tych dwóch postaci sprawiedliwości, z drugiej, bliżej nie precyzuje samej drogi osiągnięcia wyprowadzonej z tych przesłanek sprawiedliwości harmonicznej. Ta ostatnia pozostaje dlań swoistym mitem realizowanym w oparciu o wiedzę teoretyczną, wyznaczającą zasadniczy kierunek ewolucji państwa i prawa, chociaż sprawą każdego ustawodawcy okazuje się już wybór konkretnych ocen dotyczących środków i metod, do których się odwoła, zmierzając do tego celu. Także nie znajdujemy u Bodinusa omówienia samego stadium wyczerpania się możliwości zarówno sprawiedliwości arytmetycznej, jak geometrycznej, oznaczającej pokonanie swoistej cezury oznaczającej wręcz konieczność przejścia do sprawiedliwości harmonicznej. Ten konglomerat problemów pozostawia Bodinus ocenie suwerena i jego „mądrości” politycznej, koncentrując się zasadniczo na wskazaniu celu głównego, ogniskującego się na sprawiedliwości harmonicznej. Zubaża to nieco całość metodologii politycznej Bodinusa, ponieważ w zasadzie nigdzie nie podaje on nawet przybliżonej definicji sprawiedliwości, harmonicznej, zawsze ujmując ją jako najwyższą postać sprawiedliwości, kontynuującą, z jednej strony, najlepsze cechy obu poprzednich sprawiedliwości, z drugiej, eliminującą niedogodności, jakie niosą one ze sobą. Przy tych założeniach mit sprawiedliwości harmonicznej stać się powinien czynnikiem dynamizującym rozwój państwa i prawa. Osiągnięcie przez konkretną formację polityczną niejako stadium urzeczywistniania tej sprawiedliwości otwiera dopiero pełne przesłanki jej realizacji, w przeciwieństwie do ograniczonych możliwości rozwojowych, stwarzanych zarówno przez sprawiedliwość arytmetyczną, jak geometryczną.

8. Bodinus w historii doktryn

Osobowość Bodinusa, zaznaczająca się w historii myśli politycznej głównie oryginalną teorią suwerenności i suwerena jako czynników porządkujących świat pojęć państwowych i prawnych, wydaje się ulegać wyraźnemu wzbogaceniu, jeśli spojrzymy nań także z punktu widzenia filozofii sprawiedliwości. Otóż, mając głównie na uwadze wspomniane kreatywne dla ustroju państwowego walory sprawiedliwości harmonicznej,

podkreślić należy wyraźnie sprecyzowaną wizję porządków „nowych”, odpowiadających już wzorcom burżuazyjnym. Sprawiedliwość harmoniczna okazuje się kryterium oceny przydatności jednostki na zasadzie jej sprawności, ocenianej z punktu widzenia użyteczności społecznej. Ten właśnie aspekt działania praktycznego, będącego aktywnością skrajnie racjonalną, jedynie w głębokim tle odwołuje się do prawa wyższego, a w szczególności idealistycznie pojmowanych źródeł prawa w ich tradycyjnej hierarchii – od prawa Bożego poczynając, poprzez prawo natury, na prawie pisanim kończąc. Bodinus tymi drogami zmierza do osiągnięcia przynajmniej dwóch celów w jego epoce nader istotnych: po pierwsze, stabilności w dobie wojen religijnych, po drugie, zagwarantowania przesłanek pokojowego rozwoju Francji. W rezultacie dochodzi do uogólnień ponadczasowych, wyznaczających odkrywcze horyzonty teoretycznej analizy państwa. Samo wyeksponowanie w filozofii Bodinusa idei suwerenności z pewnością nie w pełni oddaje oryginalność jego dorobku, natomiast połączenie tych problemów z teorią sprawiedliwości ukazuje historyczne i poznawcze walory zaproponowanej przezeń metodologii.

Równie doniosła pozostaje płaszczyzna dynamicznej interpretacji państwa i prawa na tle sprawiedliwości w myśleniu Bodinusa. Zmiany rewolucyjne okazują się tutaj nie tylko możliwe, lecz w wielu sytuacjach wręcz konieczne. Postawa ta odpowiada duchowi nowych czasów związanych z epoką Renesansu, gdzie wizja człowieka aktywnie przekształcającego państwo i społeczeństwo według swego myślenia i potrzeb ujmowana jest w perspektywie humanistycznych wartości, jakie niesie ze sobą opracowana przez Bodinusa filozofia, a w tym teoria sprawiedliwości harmonicznej. W założeniu ta sprawiedliwość, jako wartość potencjalna, kreować powinna nowe społeczeństwo i państwo, a przede wszystkim nową osobowość jednostki. Taka postawa Bodinusa sprzyja poszukiwaniu burżuazyjnych wzorców organizacji życia publicznego, w ramach których obywatel praktycznie i moralnie przeżywa sensowność swej aktywności opartej na ogólniejszych zasadach racjonalnej organizacji państwa, wyznaczającego cele ogólne, odpowiadające założonym przez jednostkę celom indywidualnym. Patrząc z tej perspektywy, sprawiedliwość harmoniczna daje wyraz uformowaniu nowego kryterium rozwoju zarówno zbiorowości, jak jednostki – działających na zasadzie wolności i przekonania o istnieniu celów wspólnych, integrujących całą społeczność w ramach instytucji nowoczesnie pomyślanej suwerenności.